

Defensywne hełmy

7 lutego 2022

Po wywołującej uśmiech w Kijowie niemieckiej pomocy w postaci 2000 hełmów, w Niemczech słysząc coraz głośniejsze nawoływania o pomoc dla Ukrainy.



Przewodniczący zbliżającej się Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, Christoph Heusgen, wezwał Niemcy do zwiększenia udziału wojskowego w pomocy Ukrainie, poprzez rozpoczęcie dostaw broni. „Gdyby Ukraina zwróciła się do nas z pomocą, powinniśmy zaoferować jej dostawy broni defensywnej” – powiedział Heusgen. W Niemczech brak wsparcia militarnego dla Ukrainy tłumaczy się tradycyjną zasadą niedostarczania broni w regiony objęte konfliktami. Jednak tutaj były doradca polityczny w rządzie Merkel odwołuje się do czasów drugiej wojny światowej i każe pamiętać o tym że „w czasie II wojny światowej niemieckie siły bezpieczeństwa dokonały masakry żydowskich Ukraińców”.

Sekretarz generalny opozycyjnej partii CDU Markus Blume stoi na stanowisku, że „konflikt jest zbyt złożony, aby same dostawy broni mogły go rozwiązać”. Mówi on o tym, że potrzebny jest kompleksowy plan który powinien się opierać na pozostaniu w dialogu oraz wskazywaniu jednoznacznych konsekwencji gdyby Rosja próbowała naruszyć integralność terytorialną Ukrainy. Konflikt na wschodzie był też tematem środowego posiedzenia frakcji parlamentarnej CDU w Berlinie.

Z kolei Bijan Djir-Sarai typowany na przyszłego przewodniczącego współrządzącej partii FDP wzywa do stworzenia programu szkoleniowego dla ukraińskich oficerów w Niemczech. Jak powiedział w wywiadzie dla DPA, mocną stroną niemieckiego wojska są możliwości szkoleniowe. Niemcy już od czasów Rosyjskiej aneksji Krymu w 2014 roku intensyfikują współpracę

z Ukrainą. „Byłoby ważną i konieczną sprawą i wyrazem solidarności wobec Ukrainy, gdyby zdolności obronne ukraińskich sił zbrojnych mogły zostać zwiększone dzięki niemieckiemu wsparciu szkoleniowemu” – powiedział Dżir-Saraj. „Niemcy powinny więc złożyć Ukrainie ofertę odpowiedniego przeszkolenia ukraińskich oficerów tu w Niemczech w ramach specjalnego programu szkoleniowego”.

Rządząca SPD także stara się obrać bardziej zdecydowany kurs wobec Rosji po okresie kunktatorskiej polityki w ostatnim czasie. Według współprzewodniczącego SPD Larsa Klingbeila, Rosja musi oczekiwać „twardej i konsekwentnej” odpowiedzi Zachodu, jeśli naruszy granice Ukrainy. Kierownictwo SPD jest w tej kwestii zjednoczone, powiedział Klingbeil w telewizji ARD po spotkaniu około 20 czołowych socjaldemokratów w temat Rosji. Wobec oskarżeń byłego kanclerza Gerharda Schrödera (SPD) pod adresem Ukrainy, Klingbeil zwrócił uwagę, że teraźniejsi politycy SPD są zgodni, że obecna eskalacja jest winą wyłącznie Rosji. „Wszystkie opcje są na stole” – podkreślił w odpowiedzi na pytanie, czy w razie wojny bałtycki gazociąg Nord Stream 2 również mógłby zostać objęty sankcjami. „Ale chodzi też o to, by zapobiec wojnie w centrum Europy” – podkreślił Klingbeil. To jest główne zadanie na najbliższe dni i tygodnie. Kanclerz Olaf Scholz ma w tym względzie poparcie SPD.

Współrządzący Zieloni, którzy są odpowiedzialni za resort dyplomacji w koalicyjnym rządzie są wyraźnie prorosyjscy. Co prawda sprzeciwiają się budowie gazociągu Nord Stream 2 jednak forsowane przez nich wyjście Niemców z energetyki nuklearnej uzależnia niemiecką gospodarkę w bardzo dużym stopniu od rosyjskiego gazu. Także na niedawnym szczycie partyjnym, Annalena Baerbock, pełniąca funkcje minister spraw zagranicznych mówiła że należy wsłuchać się w „obawy przywódców Rosyjskich”. Odrzuca ona także propozycje dostawy niemieckiej broni na Ukrainę.

Widać tutaj starcie polityki zagranicznej współrządzących SPD

i Zielonych. I to nie tylko w sprawie działań Rosyjskich na Ukrainie ale także w Mali. Do niedawna niemiecki rząd dał jasno do zrozumienia, że mimo wycofania się Francji pozostanie przy swojej misji w Mali. Teraz Annalena Baerbock zmieniła zdanie. „W obliczu ostatnich kroków podjętych przez malijski rząd musimy sobie szczerze zadać pytanie, czy nadal istnieją warunki dla powodzenia naszego wspólnego zadania. Nasza misja nie jest celem samym w sobie” – powiedziała Baerbock.

Z kolei minister obrony Christine Lambrecht (SPD) wykluczyła niedawno możliwość wycofania Bundeswehry. Zwróciła ona uwagę na obecność rosyjskich najemników z grupy Wagnera na których obecności swoje bezpieczeństwo opiera obecnie rząd Mali. „Nie wycofamy się, nie ułatwimy tego Rosjanom” – powiedziała pod koniec stycznia.

Autorstwo: Błażej Sadowski

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)